

Postanowienie z dnia 29 października 2010 r.

I PZ 27/10

Ocena wkładu pracy pełnomocnika w sytuacji, gdy prowadzi on równocześnie inne postępowania dotyczące tego samego problemu, może powodować ustalenie kosztów zastępstwa procesowego na poziomie niższym niż stawki minimalne.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca), Halina Kiryło.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 października 2010 r. sprawy z powództwa Rafała B. przeciwko Prokuraturze Okręgowej w K. o zapłatę, na skutek zażalenia powoda na postanowienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 6 maja 2010 r. [...]

u c h y l i ł postanowienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 maja 2010 r. [...] dotyczące kosztów procesu i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 367 (trzysta sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania w obu instancjach.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 6 maja 2010 r. [...] Sąd Okręgowy w Krakowie rozpoznając apelację pozwanej Prokuratury Okręgowej w K. w sprawie z powództwa Rafała B. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 25 czerwca 2009 r. [...] oddalając powództwo oraz zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach.

Rozstrzygnięcie o kosztach zaskarżył powód zażaleniem, wskazując że wadliwie nie zastosowano art. 102 k.p.c. Podniósł, że postępowanie ma charakter sprawy z zakresu prawa pracy oraz że nie korzystał z usług profesjonalnego pełnomocnika w celu ograniczenia ewentualnych wydatków drugiej strony. Działał w przekonaniu o

słuszności swych racji, na dowód czego wskazał prawomocne rozstrzygnięcie w innej podobnej sprawie - zapadłe na korzyść pracownika. O trudności problemu występującego w sprawie świadczy fakt, że dopiero orzeczenie Sądu Najwyższego w innej, podobnej sprawie, przesądziło o kierunku interpretacji. Sprawa w pierwszej instancji została rozstrzygnięta na korzyść powoda. Wkład pracy pełnomocnika pozwanego nie uzasadniał zasądzenia tak wysokich kosztów, albowiem występował on także w innych postępowaniach, posługując się tą samą argumentacją. Jednocześnie wskazał, że wraz z innymi pracownikami pozostającymi w tej samej sytuacji wniósł jeden pozew na zasadach współuczestnictwa formalnego, który został rozdzielony do odrębnych postępowań. Gdyby postępowanie toczyło się w ramach współuczestnictwa, wynagrodzenie pełnomocnika strony przeciwnej pozostawałoby wielokrotnie poniżej sumy kwot uzyskanych w rozdzielonych sprawach. W związku z tym wnosił o obciążenie go kosztami w znacznie mniejszej części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione, wskutek czego Sąd Najwyższy uznał za konieczne dokonać zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów sądowych. Na uwzględnienie zasługuje większość argumentów przytoczonych w zażaleniu. Rację ma skarżący powołując się na pracowniczy charakter postępowania. W istocie w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy istnieje tendencja do częstszego - aniżeli w innych postępowaniach - stosowania art. 102 k.p.c. jako podstawy modyfikacji obciążania strony pracowniczej kosztami w wyniku przegranego procesu. Chociaż zatem w judykaturze Sądu Najwyższego pojawia się pogląd, że nie jest możliwe uogólnianie oceny stosowania tego przepisu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/81) i uzależnienie od konkretnych stanów faktycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76), w istocie w praktyce postępowań z zakresu prawa pracy częściej niż w innych postępowaniach cywilnych sądy zwalniają pracownika przegrywającego proces od ponoszenia kosztów z powołaniem się na art. 102 k.p.c. Znajduje to uzasadnienie szczególnie w przypadkach, w których rozważenia wymaga istotny problem prawny występujący w sprawie. Trudności w interpretacji prawa pracy mogą napotkać nie tylko pracownicy niedysponujący wiedzą prawniczą, ale także sami prawnicy, tacy jak powód. Trudno-

ści te, o czym świadczy choćby fakt zmiany wyroku w drugiej instancji, w istocie uzasadniają modyfikację zasady ponoszenia kosztów procesu wynikającej z art. 98 k.p.c.

Sąd Najwyższy nie zgadza się natomiast z twierdzeniami dotyczącymi decyzji procesowych. Strony, które pragną korzystać z instytucji współuczestnictwa, nie pozostają w pełni władne w tym zakresie. Przesłanki współuczestnictwa podlegają ocenie i w przypadku, gdy sąd stwierdzi ich brak nie można wymagać, by kontynuował postępowanie w określonych w pozwie granicach. Decyzje procesowe w tym zakresie poczynione w niniejszym postępowaniu nie mogą podlegać ocenie w ramach postępowania zażaleniowego, stąd Sąd Najwyższy nie ocenia ich prawidłowości, musi natomiast zaakceptować ten fakt. Tym samym rozdzielenie sprawy powoda i innych spraw samo z siebie nie może jeszcze stanowić argumentu przemawiającego przeciwko obciążeniu go kosztami postępowania w tak oddzielonej sprawie. Nie ma zatem podstaw do oceny, na jakim poziomie kształtowałyby się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w jednym postępowaniu w stosunku do istniejącego, procesowego stanu rzeczy. Możliwa jest jednak ocena wkładu pracy pełnomocnika w określonym postępowaniu w sytuacji, gdy prowadzi on równocześnie inne postępowania dotyczące tego samego problemu. Wkład poświęcony na przygotowanie argumentacji i reprezentowanie interesów strony jest mniejszy niż gdyby argumentację taką przygotowywał dla jednego postępowania. W podobnej sytuacji (oceniając rzeczywisty wkład pracy w postępowaniu) Sąd Najwyższy dopuścił ustalenie kosztów zastępstwa procesowego na poziomie niższym niż stawki minimalne (por. postanowienie z dnia 21 maja 1999 r., I PKN 59/99). Nie ma zatem przeszkód dla dokonania podobnej oceny w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze wszystkie wymienione argumenty, które w przeważającej mierze uzasadniają modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach procesu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====